

„Pimpek, dzielny piesek”

Pewnego dnia, w niedalekiej przeszłości, przyszedł na świat piesek o imieniu Pimpus. Był to niezwykły pies, który otrzymał wyjątkowy dar. Potrafił mówić ludzkim głosem. Jego właściciel, Don Wasyl, był bardzo srogi i niemiły, nawet nie lubił zwierząt. Zawsze, kiedy Pimpus zrobił coś nie tak, Don Wasyl zamykał go w ciemnej piwnicy. Pimpek, który wszystko rozumiał pomyślał, że ludzie muszą być bardzo okrutni. Dlatego pewnego dnia postanowił uciec. Błąkał się po świecie, unikał ludzi i bardzo się ich bał.

Minęły lata... Pimpek nie był już Pimpusiem- był dorosłym psem, choć niewielkich rozmiarów. Pewnego dnia, kiedy Pimpek przechadzał się po lesie, zauważył zapłakane, małe dziecko. Na początku bał się do niego podejść, ponieważ miał złe wspomnienia z Don Wasylem. W końcu przezwyciężył swój strach i podszedł do dziecka. Nieśmiało zapytał:

- Cześć, jak się nazywasz chłopczyku?

Dziecko było tak bardzo zdziwione, że pies mówi ludzkim głosem, że aż przestało płakać.

-Nie bój się, pomogę Ci, rozumiem ludzki język i potrafię też mówić – odparł Pimpek.

- Jak masz na imię?

- Igor, mam na imię Igor, nie wiem gdzie są moi rodzice, powiedział chłopczyk.

- Chodź za mną, spróbuję Cię do nich zaprowadzić. Mam świetny węch – powiedział Pimpek. W końcu jestem psem, zaszczekał.

Pimpek podjął trop. Szli dość długo, ale w końcu się udało. I tak oto Pimpek zaprowadził Igora do jego domu i do rodziców, którzy bardzo ucieszyli się na widok swojego ukochanego synka. Igor opowiedział im całą historię o tym, jak mały piesek o imieniu Pimpek pomógł mu znaleźć drogę do domu. Rodzice postanowili przygarnąć Pimpusia, a on został ich najlepszym przyjacielem, takim na dobre i na złe.

Od tej pory Pimpus był zawsze najedzony i miał swój ciepły kącik. Cała rodzinka żyła długo i szczęśliwie, ale o niezwykłym darze Pimpusia wiedział tylko Igorek.

A z bajki taki jest morał, że Pimpus trudności pokonał. Wiara w ludzi się opłaca, dobro zawsze wraca.